

2336, 2510	472 § 1, 4	nie	2510	552	nie
2336, 2510	474	tak, z modyfikacjami	2510	589 <sup>1</sup> , 589 <sup>2</sup>	tak, z modyfikacjami
2336, 2510	474 <sup>1</sup>	tak	2510	591 § 1–4, 596	tak
2336, 2510	476 § 1	tak	2510	596	tak
2336, 2510	483	tak	2510	599	tak
2336, 2510	484 § 1	nie	2510	603 <sup>1</sup> § 1–6	tak
2154	484 § 2	nie	2510	604 § 1 pkt 6	tak
2336, 2510	500 § 1, 3, 4	tak	2510	605 § 1	tak
2336, 2510	501	tak	2510	605 § 2	tak
2510	502 § 2 i 3	nie	2510	615 § 3	tak
2336, 2510	503 § 1	tak	2510	615 § 4	tak
2336, 2154, 2510	504	nie	2510	615 § 5	tak
2154	505 § 1	nie	2510	615 § 6	tak
2336, 2510	506 § 1	tak	2510	618 § 1 pkt 12	tak
2336, 2510	507	nie	2510	618 § 1 pkt 13	tak
2510	508 § 1 pkt 3	tak	2510	618 § 2	tak
2510	523 § 5	tak, z modyfikacjami	2510	619 § 3	nie
2510	524 § 3	nie	2510	621 § 2	nie
2510	527 § 5	nie	2510	638	tak
2336, 2510	537 § 1	nie	2510	648 pkt 1	tak
2510	540 <sup>1</sup>	tak	2510	651 § 3	tak
2510	542 § 1	tak	2510	662 § 3	tak
2510	542 § 3–4	tak	2510	666 § 1	tak
2510	542 § 5	nie	2510	669 § 3	tak
2510	545 § 1	tak	2510	673	tak
2510	549	nie	2510	674 § 3	tak

CZASOPISMO PRAWA KARNEGO  
I NAUK PENALNYCH  
Rok V: 2001, z. 2 ISSN 1506–1817

MARIA SZCZEPANIEC

## PRZEGLĄD CZASOPISM PRAWNICZYCH

Prezentowany przegląd czasopism zawiera streszczenie artykułów z zakresu prawa karnego i nauk penalnych opublikowanych od listopada 2000 r. do kwietnia 2001 r. Opracowanie zostało sporządzone na podstawie następujących tytułów: Palestra, Państwo i Prawo, Prokuratura i Prawo, Przegląd Sądowy.

### PALESTRA

Leszek Wilk w artykule *Zaległości podatkowe w świetle prawa karnego skarbowego* (Palestra 2000, nr 11–12) porusza problematykę dotyczącą praktyki finansowych organów orzekających karania za niepłacenie podatku w terminie. Tego rodzaju praktyka oparta była na interpretacji Ministerstwa Finansów wyrażonej w piśmie Departamentu Organizacji Skarbowości Ministerstwa Finansów z 20 stycznia 1999 r. Autor zauważa, iż tego rodzaju działanie napotyka na pewien „intuicyjny” sprzeciw prawnika–karnisty, ponieważ sama zaległość podatkowa, gdy podatek jest rzetelnie zadeklarowany i brak po stronie podatnika oszustwa, jest tylko rodzajem zwłoki w zapłacie długu na rzecz Skarbu Państwa. L. Wilk podnosi, iż dług taki ma charakter publiczno-prawny i skutkuje z mocy prawa naturalnymi odsetkami za zwłokę w takiej sytuacji, natomiast pociąganie do odpowiedzialności karnej wywołuje wrażenie karania za długi oraz wrażenie podwójnego karania — odsetki i kara kryminalna. Autor analizuje obecnie obowiązującą regulację Kodeksu karnego skarbowego dotyczącą spornej kwestii. Zdaniem L. Wilka odpowiedź na pytanie, czy można karać za niepłacenie podatku wynika aktualnie całkiem jed-

noznacznie z treści przepisu art. 57 § 1 k.k.s. I tak, można karać, ale dopiero wówczas, kiedy podatnik uporczywie nie płaci podatku.

Diana Walczanow w artykule *Instytucja plea bargaining wybrane zagadnienia* (Palestra 2001, nr 1–2) analizuje instytucję *plea bargaining* oraz przedstawia porozumienia procesowe istniejące w procedurach karnych państw Europy Zachodniej. Na wstępie wyjaśnia istotę tej instytucji, polegającą na prowadzeniu negocjacji, tzw. „targowaniu się” pomiędzy oskarżycielem a oskarżonym, bądź jego obrońcą. Celem takich negocjacji jest uzyskanie przyznania się do winy od oskarżonego w zamian za ustępstwa ze strony wymiaru sprawiedliwości. Następnie dokonana została klasyfikacja *plea bargaining* w oparciu o różne kryteria. I tak, w zależności od tego co jest przedmiotem targu wyróżniamy: a) targowanie się o zarzut; b) targowanie się o zarzuty równoległe; c) targowanie się o zarzuty z różnych czynów; d) targowanie się o wymiar kary. Ze względu na zachowanie się sędziego w negocjacjach można wyróżnić następujące warianty: 1) sędzia zostawia cały proces osiągnięcia porozumienia w rękach stron; 2) sędzia bierze aktywny udział w *plea bargaining*; 3) udział sędziego w negocjacjach jest ukryty. W dalszej części D. Walczanow charakteryzuje funkcjonowanie instytucji porozumienia we Włoszech, Hiszpanii i Niemczech.

Piotr Rogoziński w artykule *O niektórych procesowych aspektach dobrowolnego poddania się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k.)* (Palestra 2001, nr 1–2) porusza na wstępie zagadnienie zgodności instytucji, o której mowa w art. 387 k.p.k. z podstawowymi zasadami procesu karnego oraz standardami europejskimi. Zwraca uwagę na fakt, iż nie jest to typowa instytucja dla naszego modelu postępowania karnego, bowiem stanowi najistotniejszy wyjątek od zasady bezpośredniości. Autor dokonuje ponadto analizy przesłanek zastosowania instytucji dobrowolnego poddania się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej.

Lech K. Paprzycki i Rafał Paprzycki w opracowaniu *Kara śmierci — chrześcijański punkt widzenia, refleksje na tle lektury książki księdza Profesora Tadeusza Ślipko SJ* (Palestra 2001, nr 3–4) dokonują recenzji książki Księdza Profesora z pozycji zdecydowanej krytyki kary śmierci. Przedstawiają charakterystykę książki oraz prezentują swe stanowisko w najważniejszych kwestiach. Autorzy zaznaczają na wstępie, iż: absolutnie nie można się zgodzić z przedstawioną przez Księdza Profesora argumentacją, chociaż jednocześnie gorąco rekomendują tę książkę, twierdząc, iż: „jest to lektura wręcz fascynująca i to nie tylko z punktu widzenia chrześcijańskiego systemu wartości, ale także, a może przede wszystkim, z punktu widzenia każdego kto zastanawia się nad sensem kary śmierci, jej moralnym uzasadnieniem

i społeczną użytecznością”. Przytoczone zostały poglądy dotyczące m.in. takich zasadniczych zagadnień jak moralna dopuszczalność kary śmierci i kryteria celowości istnienia kary śmierci jako zagrożenia w ustawie karnej oraz wykonywanej sankcji. Zdaniem Księdza Profesora kara śmierci jest etycznie dopuszczalna, a jej istnienie w ustawach karnych oraz wykonywanie jest celowe, kiedy na całą rzecz spojrzysz się z punktu widzenia miejsca człowieka jako osoby w państwie. L.K. Paprzycki i R. Paprzycki nie podzielają poglądu Księdza Profesora, że „ograniczeniem zakresu moralnej wartości życia ludzkiego jest akt agresji człowieka skierowany przeciwko innemu człowiekowi”. Autorzy krytycznie odnoszą się także do wniosku Księdza Profesora, iż życie agresora, nie tracąc swej ludzkiej niezmienności, okazuje się wartością restryktywnie ograniczoną. Mało przekonujące ich zdaniem jest także twierdzenie, że wraz ze śmiercią ofiary agresji nie schodzi do grobu jej moralne prawo do wymierzenia sprawiedliwej sankcji.

## PAŃSTWO I PRAWO

W artykule Jerzego Szumskiego *Kara zastępcza za nieuiszczoną grzywnę* (Państwo i Prawo 2000, nr 11) przedstawiony został rys historyczny dotyczący orzekania i wykonywania grzywny ze szczególnym uwzględnieniem kary zastępczej za nieuiszczoną grzywnę. Autor dokonuje również analizy przepisów zawartych w Kodeksie karnym z 1997 r., regulujących tę kwestię, pozytywnie oceniając nowe rozwiązania, zwłaszcza przyjęty system stawek dziennych jako bardziej przydatny i pozwalający na większą indywidualizację wymiaru grzywny.

Andrzej Janiak w artykule *Karne i cywilne aspekty fałszowania czeków* (Państwo i Prawo 2000, nr 12) zwraca uwagę na problem związany ze stosowaniem przez sądy kwalifikacji prawnej z art. 310 k.k. w przypadku podrobienia lub przerobienia czeku. Kwalifikacja taka została zasugerowana w uchwale Sądu Najwyższego z 30 września 1998 r., I KZP 3/98 i obecnie jest powszechnie stosowana przez prokuratorów i sądy, mimo iż wielu praktyków ma wątpliwości co do jej zasadności z uwagi na surową sankcję. Zdaniem A. Janiaka przyjmuje się generalnie, iż sankcja karna za fałszowanie czeków nie powinna być aż tak surowa, jak sankcja za fałszowanie pieniędzy, z uwagi na inny ciężar tych przestępstw. Autor zastanawia się jednak czy zgłaszane ostatnio postulaty obniżenia sankcji wynikają z faktu, że kary, które są wobec fałszerzy czeków orzekane naruszają prokuratorskie i sędziowskie poczucie sprawiedliwości, czy raczej z tego powodu, iż sądy są zalewane

tego rodzaju sprawami. Jak podano w opracowaniu według danych sądowych w niektórych sądach sprawy takie stanowią ok. 20% bądź nawet przekraczają 30% wszystkich napływających spraw karnych. A. Janiak w konkluzji stwierdza, iż proceder fałszowania czeków z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych można łatwo zlikwidować, nawet bez potrzeby nowelizacji Kodeksu karnego, a jedynie przez wprowadzenie przez banki nowoczesnych i skutecznych metod weryfikacji autentyczności czeków i tożsamości osób uprawnionych do ich wystawienia.

Teodor Szymanowski w opracowaniu *Kary orzekane przez sądy powszechne na podstawie kodeksów karnych z 1969 i 1997 r.* (Państwo i Prawo 2000, nr 12) dokonuje analizy porównawczej danych statystycznych dotyczących nieprawomocnych orzeczeń sądów karnych rejonowych i okręgowych (wcześniej wojewódzkich) w latach 1997 i 1999, bowiem jego zdaniem podstawą oceny funkcjonowania nowej kodyfikacji karnej powinna być właśnie analiza statystyki skazań i orzecznictwa sądów oraz badania naukowe. Jednocześnie podkreśla, iż kompleksowa ocena kodyfikacji wymaga dłuższego okresu jej obowiązywania. We wnioskach czytamy: a) odnośnie do bezwzględnej kary pozbawienia wolności nie ma różnicy represyjności ferowanych przez sądy rejonowe kar przed i po wejściu w życie nowej kodyfikacji; b) kary orzekane w sądach wyższej instancji uległy pewnemu złagodzeniu; c) wyraźnemu zaostrzeniu uległy jednocześnie kary orzekane za najpoważniejsze przestępstwa; d) obserwuje się widoczny wzrost roli kar i środków probacyjnych; e) zmniejszył się udział grzywny w strukturze kar. Ponadto T. Szymanowski twierdzi, iż: „wyniki tej analizy sfalsyfikowały tezę o rzekomej jednostronnej liberalizacji prawa karnego”, bowiem wyraźnie temu zaprzeczają obserwowane zmiany.

Andrzej Zoll w opracowaniu *Zasady wymiaru kary w projekcie zmiany kodeksu karnego* (Państwo i Prawo 2001, nr 1) prezentuje uwagi polemiczne dotyczące projektu nowelizacji wszystkich trzech kodeksów penalnych, ze szczególnym uwzględnieniem Kodeksu karnego. Autor zaznacza na wstępie, iż projekt nowelizacji nie został przedstawiony środowisku prawniczemu. Tymczasem proponowane w projekcie zmiany Kodeksu karnego mają charakter zasadniczy i jak pisze autor, gruntownie podważają założenia kodeksowe. Na wstępie A. Zoll analizuje proponowaną zmianę treści dotychczasowego art. 53 § 1, która polega na przywróceniu treści normatywnej art. 50 k.k. z 1969 r., z jedną różnicą, iż do tamtej treści dodaje się adekwatność kary do stopnia winy, jako dyrektywę wymiaru kary. Zdaniem autora: „proponowana zmiana aktualizuje istniejącą już na gruncie k.k. z 1969 r. wątpliwość co do wyboru dyrektywy dominującej”. A. Zoll krytycznie odnosi się do propozycji noweli-

zacji wymiaru kary w stosunku do nieletnich i młodocianych. Kolejna zmiana zaproponowana w projekcie, którą autor negatywnie ocenia dotyczy specyficznej formy recydywy, a mianowicie obligatoryjne pociągnięcie do odpowiedzialności karnej nieletniego po ukończeniu 15 lat, jeżeli popełnia przestępstwo wymienione w art. 10 § 2, będąc już wcześniej umieszczonym w zakładzie poprawczym. Zdaniem A. Zolla wprowadzenie sztywnych reguł, które zobowiązują sąd do stosowania środków karnych, należy uznać za szczególnie szkodliwe. Autor krytycznie ocenia ponadto następujące zmiany: a) uchylenie art. 10 § 3 zdanie pierwsze; b) wprowadzenie art. 54 (1) w brzmieniu „przednie skazanie sprawcy za przestępstwo umyślne albo za podobne przestępstwo nieumyślne sąd uwzględnia jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie kary”; c) uchylenie obecnie obowiązującego art. 12 i 91 k.k., a więc przepisów przewidujących instytucję czynu ciągłego i ciągu przestępstw oraz propozycję powrotu do treści art. 58 d.k.k., określającego konsekwencje przestępstwa ciągłego; d) propozycje nowych uregulowań instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary; e) propozycje w zakresie konsekwencji recydywy jednokrotnej. A. Zoll twierdzi, iż przedstawione propozycje zmian, które zostały zawarte w projekcie przyjętym przez Radę Ministrów nie mogą być uznane za uzasadnione, gdyż prowadzą do znacznego zaostrzenia odpowiedzialności za drobne przestępstwa, ograniczając bądź wyłączając możliwość stosowania kar nieizolacyjnych.

Eleonora Zielińska w artykule *Polskie prawo karne a ochrona interesów ekonomicznych Wspólnot Europejskich* (Państwo i Prawo 2001, nr 1) zaznacza na wstępie, iż proces *screening'u* regulacji dotyczących wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych został już zakończony, a ogólna ocena stopnia przygotowania naszego kraju w tej dziedzinie prawa jest umiarkowanie pozytywna. Jednocześnie jak zauważa autorka, sporo należy jeszcze zrobić, zwłaszcza w kwestii przepisów służących ochronie interesów ekonomicznych Unii Europejskiej. E. Zielińska w niniejszym opracowaniu próbuje odpowiedzieć na następujące pytania: a) w jakim stopniu obowiązujące polskie prawo karne jest przystosowane do ochrony interesów finansowych ponadnarodowych podmiotów; b) jakie konkretne działania byłyby konieczne celem zharmonizowania polskiego prawa z istniejącymi już unijnymi standardami prawnymi, gdyby diagnoza wskazywała na potrzebę działań dostosowawczych. Autorka porusza ponadto kwestię dotyczącą projektu *Corpus Iuris* unifikującego prawo w tym zakresie, z ograniczeniem do karnomaterialnej części tego aktu oraz jego oceny z perspektywy polskiego prawa karnego. E. Zielińska zaznacza, iż gdyby *Corpus Iuris* stał się obowiązującym prawem, przyjęcie Polski do Unii Europejskiej oznaczałoby jego bezpośrednie

stosowanie także przez sądy polskie. Autorka podkreśla, iż regulacje *Corpus Iuris* dotyczące zasad odpowiedzialności odpowiadają polskiej tradycji prawnej i nie budzą zastrzeżeń. Zwraca tylko uwagę na fakt, iż polskie prawo nie przewiduje odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, która została szeroko ujęta w *Coprus Iuris*. Jednakże zdaniem autorki, istnienie w *Corpus Iuris* takiej odpowiedzialności nie powinno stanowić zasadniczej przeszkody dla jego akceptacji przez polski system prawa, bowiem w Polsce coraz częściej dostrzega się potrzebę wprowadzenia odpowiedzialności karnej takich podmiotów. Reasumując E. Zielińska stwierdza, iż *Corpus Iuris* w zakresie materialnoprawnych przepisów mógłby się w polski system prawny dobrze wkomponować.

Leszek Wilk w artykule *Wina i strona podmiotowa czynu w prawie karnym skarbowym* (Państwo i Prawo 2001, nr 4) przedstawia rozważania dotyczące zagadnienia winy oraz strony podmiotowej czynu w odniesieniu do prawa karnego skarbowego. Autor przytacza różne poglądy komentatorów k.k.s. na temat winy, twierdząc, iż nawiązują oni wprost do doktryny prawa karnego powszechnego i nie dostrzegają, że przepisy traktujące o winie zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio nie są już przez k.k.s. recypowane z k.k., lecz są to własne przepisy k.k.s., dlatego należy powiedzieć, że wina w k.k.s. formalnie jest kategorią autonomiczną, chociaż bez wątplenia do k.k. nawiązuje. L. Wilk zwraca też uwagę na brak w k.k.s. jakiegokolwiek postaci stanu wyższej konieczności. Zdaniem autora usunięcie stanu wyższej konieczności z obszaru prawa karnego skarbowego stanowi „niezbyt fortunne posunięcie, gdyż w zależności od interpretacji prawo karne skarbowe będzie zbyt elastyczne — wówczas gdy przyjmiemy możliwość posługiwania się pozaustawowymi przesłankami winy, bądź też zbyt sztywne, gdy taką możliwość odrzucimy”. L. Wilk twierdzi ponadto, iż: „W prawie karnym skarbowym obok prawnokarnego pojęcia i rozumienia winy występuje ona też w pewnym zakresie w rozumieniu cywilistycznym, jako tzw. wina w zakresie wyboru (*culpa in eligendo*), czy nadzoru (*culpa in custodiendo*). Jest ona w takim znaczeniu podstawą tradycyjnej konstrukcji karno-skarbowej, jaką jest tzw. odpowiedzialność posiłkowa, która jednak nie jest odpowiedzialnością karno-skarbową (art. 24 i 25 k.k.s.). Strona podmiotowa oddzielona od winy — jak pisze autor — uregulowana jest w prawie karnym skarbowym podobnie jak w prawie karnym powszechnym. L. Wilk wskazuje ponadto, iż w prawie karnym skarbowym w odróżnieniu od powszechnego brak jest czynów zabronionych o stronie podmiotowej kwalifikowanej przez następstwo.

Karol Karski w artykule *Ratyfikacja Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (Zagadnienia prawnomiędzynarodowe i konstytucyj-*

ne) (Prokuratura i Prawo 2001, nr 1) stawia na wstępie pytanie związane z procedurą, w jakiej Polska może ratyfikować Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, a konkretnie, czy jest to możliwe bez zmiany Konstytucji RP, bowiem jak zauważa autor, taka wątpliwość powstaje na tle zawartego w Statucie bezwzględneho nakazu wydawania MTK przez państwa-strony tej umowy osób, w stosunku do których MTK sformułuje takie żądanie. Autor przytacza reprezentowane w doktrynie poglądy na ten temat, deklarując, iż jego zdaniem najbardziej pożądany stan związania się przez Polskę przepisami Statutu MTK nastąpić może dopiero po znowelizowaniu w tym zakresie ustawy zasadniczej. K. Karski wskazuje, iż Statut przenosi na MTK jeden z elementów suwerennej władzy państwa, czyli sprawowanie przezeń wobec swych obywateli personalnego zwierzchnictwa. W opracowaniu przedstawiony został również inny problem związany z ratyfikacją Statutu MTK, a mianowicie: „(...) gdyby przyjąć, że jedyną konsekwencją Statutu MTK jest to, iż na żądanie MTK państwo ma obowiązek wydania mu danej osoby. Wtedy — w przypadku niewykonania tego zobowiązania — powstaje wyłącznie odpowiedzialność międzynarodowa państwa. Tak jednak nie jest. Ze Statutu MTK wynikają bowiem dalsze konsekwencje, np. że osoba taka będzie mogła zostać zatrzymana za granicą, a zrzeczenie się przez Polskę chroniących ją immunitetów będzie z niego wyinterpretowana.”. Wiele osób posiadających immunitet w myśl przepisów Konstytucji RP, przebywając za granicą nie będzie mieć immunitetu dyplomatycznego i zdaniem K. Karskiego ewentualne legitymowanie się przez te osoby paszportem dyplomatycznym niczego w tej kwestii nie zmieni. Jak zauważa autor: „O ile zostaną postawieni w stan oskarżenia przez MTK, będą sądzeni na podstawie «delegacji» wynikającej z prawa polskiego — tego samego prawa, które w swoich przepisach konstytucyjnych mówi, że nie mogą być one sądzone bez zgody wskazanych w nich wewnętrznych organów”. W artykule podkreślony został ponadto fakt, iż nie tryb ratyfikacji, lecz merytoryczna treść Statutu MTK zadecyduje, w jakim zakresie Polska przekaże kompetencje swoich organów ścigania i organów wymiaru sprawiedliwości na rzecz Trybunału. K. Karski dostrzega także konieczność zwrócenia uwagi na to, że: „(...) w myśl wynikającej z prawa międzynarodowego zasady, zgodnie z którą państwo jest zobowiązane dostosować prawo wewnętrzne do swoich zobowiązań prawnomiędzynarodowych, po związaniu się przez Polskę Statutem MTK, nikogo ze społeczności międzynarodowej nie będzie interesowało — ze wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami — co na ten temat mówi Konstytucja RP.”.

## PROKURATURA I PRAWO

Krystyna Daszkiewicz w opracowaniu *Warunkowe zawieszenie wykonania kary — propozycje zmian* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 11) przedstawia propozycje zmian przepisów dotyczących warunkowego zawieszania kar, podkreślając, iż celem tej publikacji nie jest negacja wartościowej instytucji. Pierwsza proponowana zmiana dotyczy art. 69 § 1 k.k. i ma na celu rezygnację z warunkowego zawieszania kary ograniczenia wolności oraz rezygnację z warunkowego zawieszania samoistnej grzywny. K. Daszkiewicz argumentuje m.in., iż instytucja warunkowego zawieszania wykonania kary powstała ze względu na karę pozbawienia wolności i poszerzenie stosowania tej instytucji nie znajduje żadnego uzasadnienia. Kolejna zmiana dotyczy przesłanek stosowania warunkowego zawieszania wykonania kary (art. 69 § 2 k.k.). Autorka postuluje ponadto skreślenie art. 152 k.k.w. — co uzasadnia w dalszej części opracowania oraz zmianę art. 69 § 3 k.k., ze względu na budzące zastrzeżenia zarówno natury formalnej jak i merytorycznej. Zdaniem K. Daszkiewicz zmiany powinny również objąć: a) art. 70 § 2 k.k.; b) art. 73 § 2 k.k.; c) art. 75 § 1 k.k.; d) art. 76 § 1 k.k.; ponadto należy skreślić art. 58 § 1 k.k. i art. 74 § 1 k.k.

Wincenty Grzeszczyk w artykule *Postępowanie kasacyjne po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 11) analizuje dokonane ostatnio zmiany w procedurze karnej, w szczególności dotyczące postępowania kasacyjnego. Zwraca uwagę na ograniczenie przedmiotowe uprawnienia stron do wniesienia kasacji, którego celem jest ograniczenie liczby spraw będących przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego. Omówione zostały ograniczenia kasacji na korzyść, jak i na niekorzyść oraz wyłączenie ograniczeń przedmiotowych. Ponadto przedstawiony został tryb rozpoznawania kasacji wraz z wyjątkami oraz szereg innych zmian dotyczących kasacji.

Paweł Wiliński w opracowaniu *Przesłuchanie świadka anonimowego z zachowaniem jawności* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 11) porusza zagadnienie dopuszczalności podwójnego składania zeznań przez świadka, tzn. osobę, która raz występuje w roli świadka anonimowego i zostaje ponownie wezwana, zgodnie z art. 177 k.p.k., do złożenia bezpośrednich zeznań. Autor stawia w związku z tym pytanie o dopuszczalność odrzucenia przez sąd wniosku dowodowego o przesłuchanie podczas rozprawy jawnej i na zasadach ogólnych świadka będącego osobą utajnioną. P. Wiliński analizuje również sytuację, gdy taki wniosek dowodowy zostaje uwzględniony i dochodzi do jawnego przesłuchania świadka utajnionego, rozważając możliwości zacho-

wania takiego świadka podczas rozprawy oraz możliwości sądu, który ma wówczas do rozstrzygnięcia co najmniej dwa problematyczne zagadnienia. Pierwsze to: ocena wartości dowodowej zeznań takiego świadka, drugie to pytanie dotyczące odpowiedzialności świadka za treść zeznań, co ma oczywiście znaczenie dopiero w sytuacji, gdy świadek złoży nieprawdziwe bądź niepełne zeznania.

Grzegorz Łabuda w artykule *Z problematyki narażenia na niebezpieczeństwo uszczuplenia należności publicznoprawnej w prawie karnym skarbowym* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 11) porusza problematykę pojęcia narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo i powiązanych z nim przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo w prawie karnym skarbowym. Autor zauważa na wstępie, iż ustawodawca wykazał się dużą oryginalnością, bowiem podał definicję legalną narażenia na niebezpieczeństwo, mimo iż w żadnym innym akcie normatywnym, który reguluje materię karnoprawną nie ma takiej definicji, gdyż jej wypracowanie zostało pozostawione dorobkowi dogmatyki. Dlatego też w niniejszym opracowaniu przedstawione zostały poglądy dogmatyki na istotę narażenia. Dalej analizuje rozwiązanie przyjęte przez Kodeks karny skarbowy twierdząc, iż różni się ono u podstaw od rozwiązania zawartego w Kodeksie karnym. Zdaniem G. Łabudy: „O ile w prawie karnym powszechnym ustawodawca przyjął założenie, zgodnie z którym naruszenie dobra prawnokarnie chronionego posiada abstrakcyjne natężenie społecznej szkodliwości czynu w stopniu wyższym niż narażenie tego dobra, o tyle w prawie karnym skarbowym ustawodawca ocenił w obu rodzajach typów poziom społecznej szkodliwości jako równy.”. W dalszej części autor argumentuje reprezentowany przez siebie pogląd dotyczący rozważanej kwestii.

Stanisław Stachowiak w artykule *Uprawnienie pokrzywdzonego do korzystania z pomocy tłumacza w polskim procesie karnym* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 12) zwraca uwagę na problem uregulowania tytułowego zagadnienia w polskim procesie karnym, stwierdzając na wstępie, iż troska o ochronę interesów pokrzywdzonego stanowi jedno z podstawowych zadań naszego postępowania karnego. Autor zauważa, iż uprawnienie, o którym mowa w art. 72 k.p.k. dotyczy jedynie oskarżonego (podejrzanego), a nie pokrzywdzonego, podkreślając, iż wiele uprawnień procesowych przysługujących pokrzywdzonemu jako stronie zależy od zapewnienia mu pomocy tłumacza, gdy nie włada językiem polskim. S. Stachowiak stawia w związku z tym pytanie jak takie rozwiązanie ma się do reguły równego traktowania stron w procesie karnym. Następnie analizuje regulację zawartą w art. 79 k.p.k., zwracając uwagę, iż nowy Kodeks karny poszerzył przypadki obliga-

toryjnego udziału obrońcy w postępowaniu karnym, przewidując taką konieczność również wtedy, gdy oskarżony nie włada językiem polskim. Dalej autor wskazuje, iż art. 407 k.p.k. również przewiduje uprawnienie dotyczące wyłącznie oskarżonego nie władającego językiem polskim, nie przewidując analogicznego uprawnienia po stronie pokrzywdzonego. Ten przegląd przepisów k.p.k., które przewidują udział tłumacza skłonił S. Stachowiaka do refleksji, iż zdecydowanie bardziej akcentuje się uprawnienie oskarżonego (podejrzanego), zapominając zupełnie o uprawnieniu pokrzywdzonego, który występuje również w charakterze strony procesowej. Co więcej, w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. żaden z przepisów nawet nie wspomina o uprawnieniu pokrzywdzonego występującego w charakterze strony, który nie włada językiem polskim do korzystania z pomocy tłumacza.

Andrzej Skowron w opracowaniu *Kontrowersje wokół regulacji postępowania w sprawach o wykroczenia skarbowe* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 12) analizuje wprowadzone przez Kodeks karny skarbowy instytucje dotyczące spraw, których przedmiotem są wykroczenia skarbowe. Są to: 1) tryb zredukowany, którego istotę stanowi udzielenie przez sąd zgody na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności; 2) tryb mandatowy. Ustawodawca pozostawił w kompetencji organów dochodzenia sprawy o wykroczenia skarbowe, wprowadzając ograniczenie ich zakresu do przypadków, gdy sprawca wyraża zgodę na ukaranie oraz gdy okoliczności czynu nie budzą wątpliwości. Fakt, iż mają one zastosowanie tylko wówczas, gdy sprawca wyrazi zgodę na ukaranie sprawia zdaniem autora, iż nie znajdują zastosowania tam, gdzie rodzi się najwięcej problemów, tzn. wówczas, gdy sprawca chce uniknąć odpowiedzialności. Jak wskazuje A. Skowron intencją ustawodawcy było to, by sprawy nawet o drobne wykroczenia w pierwszym rzędzie były rozpoznawane w drodze dobrowolnego poddania się odpowiedzialności. Jego zdaniem nie spowoduje to przyspieszenia postępowania, mimo iż tryb ten odbywa się bez prowadzenia postępowania sądowego, bowiem podlega kontroli sądowej, co wiąże się z koniecznością wdrożenia odpowiedniej procedury, która jest kosztowna. Autor stwierdza ponadto, iż kontrowersje, jakie powstają na gruncie obowiązujących obecnie przepisów nie mogą wpływać na generalną ocenę Kodeksu karnego skarbowego, który jest aktem nowoczesnym i zwięzłym. Zauważa także, iż pewne niedociągnięcia można bardzo łatwo skorygować.

Andrzej Zachuta w artykule *Umorzenie absorpcyjne (art.11 k.p.k) — instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 12) dokonuje analizy wprowadzonej przez Kodeks postępowania karnego z 1997 r. instytucji umorzenia absorpcyjnego, stanowiącej

wyjątek od zasady legalizmu. Jak zauważa, celem tego rozwiązania jest redukcja postępowań w sprawach z natury drobnych, o mniejszym stopniu społecznej szkodliwości, gdy dążenie do wymierzenia sprawcy staje się niecelowe z uwagi na istniejący układ procesowy. Autor przytacza krytyczne uwagi kierowane pod adresem umorzenia absorpcyjnego oraz obawy co do możliwych nadużyć. Przedstawia też wysuwane w piśmiennictwie propozycje, aby postanowienie o umorzeniu absorpcyjnym w stadium jurysdykcyjnym wydawane było we wstępnej fazie kontroli oskarżenia. A. Zachuta po dokonanej analizie dotychczasowej praktyki sądowej i prokuratorskiej stwierdza, iż nie sprawdziły się pozytywne przewidywania na przyszłość związane z tą instytucją, a „korzyści ze stosowania art. 11 § 1 k.p.k. nie są zbyt wielkie”.

Kazimierz Postulski w opracowaniu *Status prokuratora w postępowaniu karnym wykonawczym* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 12) zwraca uwagę na rozwiązania zawarte w Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 r. dotyczące statusu prokuratora w postępowaniu wykonawczym. Na wstępie przypomniane zostało, iż w myśl przepisów k.k.w. z 1969 r. prokurator był jednym z „organów wykonujących orzeczenie”, natomiast aktualne uregulowanie kodeksowe stanowi, iż jest on tylko „stroną w postępowaniu przed sądem”. W świetle nowej regulacji kompetencje prokuratora w postępowaniu wykonawczym zostały znacznie zawężone. Podstawowym przepisem, który kształtuje status prokuratora w postępowaniu karnym wykonawczym jest art. 21 k.k.w. W dalszej części przedstawione oraz omówione zostały uprawnienia prokuratora: 1) do składania wniosków; 2) do składania zażaleń na wszystkie postanowienia wydane w postępowaniu wykonawczym przez sąd penitencjarny na podstawie przepisów Kodeksu karnego wykonawczego; 3) prawo prokuratora do udziału w posiedzeniu sądu i inne uprawnienia. Ponadto wskazane zostały kompetencje prokuratora w postępowaniu wykonawczym w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe.

Przemysław Jakubski w artykule *Materialny element przestępstwa i jego znaczenie dla wyłączenia przestępności konkretnego czynu zabronionego* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 12) podejmuje próbę wyjaśnienia roli organu orzekającego w zakresie społecznie ujemnego wartościowania konkretnego czynu sprawcy. Na wstępie postawione zostało pytanie, czy sąd ocenia tylko stopień szkodliwości społecznej konkretnego czynu, czy jest również uprawniony do badania braku społecznej szkodliwości, gdyż z uwagi na przyjęte przez Kodeks karny założenia co do ujęcia materialnego elementu przestępstwa, stanowi to zagadnienie sporne. Autor stwierdza, iż mimo pominięcia w art. 1 k.k. z 1997 r. zasady *nullum crimen sine periculo sociali*, można przyjąć, że: „skoro nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego

społeczna szkodliwość jest znikoma, to tym bardziej nie jest przestępstwem ten czyn, który jest całkowicie pozbawiony społecznej szkodliwości”. Dlatego P. Jakubski zakłada, iż w gestii sądu pozostaje ocena zarówno stopnia jak i braku społecznej szkodliwości. Autor nawiązuje również do założeń, jakimi kierowali się twórcy Kodeksu karnego przy tworzeniu zasad odpowiedzialności karnej, podkreślając, iż pominięcie w art. 1 § 1 k.k. zasady *nullum crimen sine periculo sociali* związane jest z charakterem tej zasady, bowiem jako norma wyższego rzędu adresowana jest tylko do ustawodawcy. Takie rozwiązanie budzi zdaniem P. Jakubskiego wątpliwości, dlatego wskazuje wysuwane w literaturze postulaty *de lege ferenda* dotyczące kwestii wprowadzenia do art. 1 § 1 k.k. (jak to miało miejsce w k.k. z 1969 r.) powyższej zasady, argumentując, iż jej wyeksponowanie w Konstytucji, jako normy adresowanej do ustawodawcy nie stoi na przeszkodzie, aby umieścić ją również w Kodeksie karnym. Ponadto zdaniem P. Jakubskiego: „istotnym argumentem, w perspektywie oceny konkretnego czynu sprawcy, uzasadniającym wprowadzenie zasady społecznej szkodliwości czynu do art. 1 § 1 k.k., jest traktowanie jej jako ogólnej klauzuli, z której jednoznacznie wynikałoby, iż brak społecznej szkodliwości wyłącza przestępczość czynu. Pogląd ten nie jest bez znaczenia, jeśli uświadomimy sobie różnicę między brakiem społecznej szkodliwości czynu a znikomym jej stopniem”.

Andrzej Ważny w artykule *Kilka uwag na tle art. 387 k.p.k.* (Prokuratura i Prawo 2000, nr 12) analizuje treść art. 387 k.p.k. z uwagi na fakt, iż jego interpretacja budzi pewne kontrowersje zarówno w praktyce jak i literaturze. Artykuł 387 k.p.k. przewiduje instytucję dobrowolnego poddania się oskarżonego odpowiedzialności karnej. A. Ważny koncentruje się na przesłankach dotyczących wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Twierdzi również, iż mimo milczenia k.p.k. na temat możliwości cofnięcia wniosku o skazanie, należy przyjąć, że złożony uprzednio wniosek oskarżony może cofnąć, gdyż to on jest dysponentem takiego wniosku, a postępowanie w trybie art. 387 k.p.k. nie mogłoby się toczyć bez jego inicjatywy. Autor zwraca ponadto uwagę na zastosowanie art. 387 k.p.k. w praktyce. Przytacza również treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1999 r. dotyczącego instytucji rozważanej w tej publikacji.

Andrzej Murzynowski w artykule *Podstawowe zasady rzetelnego procesu a problem zróżnicowania form postępowania w sprawach o przestępstwa* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 1) wskazuje na potrzebę kompleksowego spojrzenia na cały system procesu karnego, który powinien zachować charakter zawsze rzetelnie prowadzonego postępowania karnego, we wszyst-

kich swych zróżnicowanych formach procedowania. Przedstawione zostały: 1) dopuszczalne granice zróżnicowania form postępowania w warunkach zachowania wymogów rzetelnego procesu; 2) problem przestrzegania wymogów rzetelnego procesu karnego na przykładzie kilku podstawowych jego zasad.

Cezary Kulesza w opracowaniu *Zasada szybkości w postępowaniu karnym skarbowym* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 1) analizuje realizację zasady szybkości postępowania karnego skarbowego w kontekście ochrony praw obywatela jako podatnika. Zdaniem autora podstawowe przejawy zasady szybkości w postępowaniu karnym skarbowym dostrzec można przede wszystkim w jego szczególnych odmianach, takich jak: a) postępowanie mandatowe; b) postępowanie w stosunku do nieobecnych; c) instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności.

Ryszard A. Stefański w artykule *Zwrot korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa skarbowego innej osoby w kodeksie karnym skarbowym* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 1) rozważa następujące kwestie: a) charakter prawny zwrotu korzyści majątkowej; b) tryb orzekania w przedmiocie obowiązku zwrotu korzyści majątkowej; c) warunki materialne zwrotu korzyści uzyskanej z przestępstwa; d) zakres obowiązku zwrotu korzyści; e) formalne warunki zwrotu korzyści; g) rozpoznanie wniosku o zwrot korzyści.

Dariusz Kuberski w artykule *Karalny niepubliczny obrót papierami wartościowymi* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 1) dokonuje analizy przepisu art. 165 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 — Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Autor charakteryzuje podmiot przestępstwa, przedmiot ochrony, stronę podmiotową oraz przedmiotową tego przepisu. Ponadto zwraca uwagę m.in. na fakt, iż w doktrynie kontrowersyjna jest kwestia stosowania tego przepisu w odniesieniu do spółek publicznych.

Michał Płachta w artykule *Kidnapping międzynarodowy na tle problematyki wydawania sprawców* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 2) porusza kwestię sposobów wydawania osób poszukiwanych pomiędzy państwami, wychodząc z założenia, że ekstradycja jest to jedyny legalny środek wydawania osób ściganych pomiędzy państwami. Zdaniem autora wszystkie inne metody określić można jako „pozaprawne”, wyróżniając wśród nich: a) uprowadzenie przez agentów państwa ścigania działających samodzielnie i jednostronnie; b) uprowadzenie przez agentów państwa ścigania działających z pomocą i w zмовie z odpowiednimi organami państwa pobytu; c) uprowadzenie przez prywatne osoby działające na zlecenie państwa ścigania (lub zaangażowane przez jego funkcjonariuszy); d) uprowadzenie przez funkcjonariuszy policji lub innych organów ścigania albo agentów państwa pobytu na

zlecenie państwa ścigania; e) uprowadzenie przez «ochotników»; f) fizyczne dostarczenie ściganej osoby przez agentów państwa pobytu agentom państwa ścigania z pominięciem procedury ekstradycyjnej; g) wydalenie osoby ściganej z terytorium państwa pobytu przy użyciu procedury administracyjnej w taki sposób, że dana osoba «wpada» w ręce przygotowanym na to i już wyczekującym agentom państwa ścigania”.

Następnie przedstawiona została propozycja typologii metod, form oraz sposobów wydawania osób ściganych na forum międzynarodowym. I tak, autor wskazuje: a) metody właściwe; b) metody alternatywne. W dalszej części omówione zostały uwarunkowania dotyczące wyboru pomiędzy formalnym wydaniem, a metodami alternatywnymi. M. Płachta omawia również formalnoprawne procedury wydania oraz problematykę tzw. „ukrytej ekstradycji”. W opracowaniu zawarte też zostały kwestie dotyczące współdziałania państwa pobytu. Ponadto autor zwraca uwagę na podstęp, który uważa za wybór „mniejszego zła”.

Małgorzata Szeroczyńska w opracowaniu *Dowód z analizy śladów genetycznych w postępowaniu karnym na tle prawnoporównawczym* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 2) podkreśla na wstępie, iż z uwagi na coraz większy zasięg zastosowania techniki DNA oraz jej dużej wartości dowodowej „należy zachować daleko idącą ostrożność proceduralną przy korzystaniu z tej metody”. Wątpliwości odnoszą się z jednej strony do kwestii dopuszczalności śladów genetycznych jako środka dowodowego w procesie, w związku z czym, zdaniem autorki, należy się zastanowić nad etycznymi i prawnymi kwestiami dotyczącymi ochrony godności jednostki poddanej testom genetycznym. Z drugiej strony M. Szeroczyńska dostrzega istotny problem związany z oceną wiarygodności przeprowadzonego dowodu, jak również wnioskowania, które oparte jest na uzyskanych wynikach ekspertyzy. Z punktu widzenia analizy śladów genetycznych jako dowodu legalnego w opracowaniu omówione zostały: a) analiza śladów genetycznych na etapie poszukiwania podejrzanego; b) grupowe testy genetyczne; c) bazy danych genetycznych; d) analiza śladów genetycznych jako dowód oskarżenia; e) analiza śladów genetycznych a prawa oskarżonego; f) regulacje dotyczące zgody oskarżonego na badanie genetyczne. Natomiast z punktu widzenia analizy śladów genetycznych jako dowodu doskonałego M. Szeroczyńska zwraca uwagę na: a) rzetelność analizy śladów genetycznych; b) warunki prawidłowego pobrania śladów genetycznych; c) warunki poprawnego badania; d) ocenę dowodu z analizy śladów genetycznych; e) ocenę dowodu z analizy śladów genetycznych przez obronę; f) analizę śladów genetycznych a sądową swobodną ocenę dowodów. We wnioskach czytamy m.in.: „Wyniki

analizy śladów genetycznych nie mogą eliminować szczegółowego postępowania dowodowego, a jedynie je uzupełniać, by sąd dysponował jeszcze większą liczbą informacji koniecznych do wyrobienia sobie w procesie niezależnej i swobodnej oceny dowodów wewnętrznego przekonania o winie albo niewinności oskarżonego”. Autorka postuluje również uregulowanie zakresu i sposobu tworzenia banku danych genetycznych, aby policja mogła dysponować najlepszymi i najpełniejszymi informacjami w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego i zapewnienia wymiarowi sprawiedliwości skuteczności.

Ryszard A. Stefański w artykule *Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 2) analizuje nowelizację k.p.k. z dnia 20 lipca 2000 r. dotyczącą kwestii rozpoznawania kasacji. Zdaniem autora ustawodawca wprowadził pewne uproszczenia; utrzymano w mocy zasadę rozpoznawania kasacji od wyroku na rozprawie, od postanowienia również na posiedzeniu oraz dopuszczona została możliwość: „1) oddalenia kasacji na posiedzeniu bez udziału stron w razie jej oczywistej bezzasadności (art. 535 § 2 k.p.k.); 2) uwzględnienia na posiedzeniu bez udziału stron kasacji wniesionej na korzyść oskarżonego w razie jej oczywistej zasadności (art. 535 § 3 k.p.k.)”. W pierwszej części omówione zostało oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej. R.A. Stefański na wstępie krytycznie ocenia wyłączenie możliwości oddalenia w tym trybie kasacji wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich z uwagi na samych autorów, co było podyktowane założeniem, iż te podmioty nie będą wnosić kasacji oczywiście bezzasadnych. Rozważania na temat ograniczenia przedmiotowego w kwestii stosowania tego trybu autor rozpoczyna od rozumienia zwrotu „oczywiście bezzasadna kasacja”. Wskazuje, że w judykaturze przyjmowano, iż oczywista bezzasadność kasacji zachodzi wówczas, gdy na podstawie analizy samej skargi kasacyjnej w sposób widoczny wynika, iż jest nieuzasadniona bądź przedmiot zarzutu stanowi fakt, którego sprawdzenie może być w prosty sposób dokonane bez wielu czynności procesowych. R.A. Stefański podkreśla ponadto, iż w doktrynie przyjmuje się oczywistą bezzasadność kasacji w sytuacji, gdy brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia zawarte w art. 439 k.p.k. ani też inne naruszenia prawa zarzucone w skardze kasacyjnej, bądź nie mogły mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia. W drugiej części artykułu przedstawione zostało uregulowanie dotyczące uwzględnienia kasacji oczywiście zasadnej. Autor wskazuje, iż możliwość zastosowania uproszczonej procedury ograniczona jest do przypadków, gdy kasacja: a) została wniesiona na korzyść oskarżonego; b) jest oczywiście zasadna; c) zostanie w całości uwzględniona. Konsekwentnie nie ma znaczenia zdaniem R.A. Stefańskiego

od jakiego podmiotu pochodzi kasacja, bez znaczenia jest również rodzaj zaskarżonego orzeczenia.

Stanisław Łagodziński w artykule *Kontrowersje wokół przywłaszczenia* (art. 248 k.k.) (Prokuratura i Prawo 2001, nr 2) porusza problematykę przedmiotu przestępstwa przywłaszczenia z uwagi na istotne przeobrażenia jakim uległo w nowym Kodeksie karnym przestępstwo przywłaszczenia. Autor podnosi w szczególności zarzut, iż: „cywilistyczne pojęcie rzeczy jako znamię przestępstw przeciw majątkowych jest wyjątkowo nieprzydatne do określenia istoty ustawowych typów przestępstw przeciwko mieniu”. W artykule postawione zostało ponadto pytanie dlaczego energia i karta bankomatowa są przedmiotem tylko przestępstwa kradzieży, a nie mogą być przedmiotem przestępstwa przywłaszczenia. Autor zwraca również uwagę na fakt, iż zastąpienie uprzednio występującego pojęcia mienie ruchome terminem normatywnym rzecz ruchoma spowodowało konieczność uzupełnienia treści pojęciowej rzeczy przez szereg innych dodatkowych terminów normatywnych po to, by łącznie wypełniały dawne pojęcie mienia. S. Łagodziński omawia również społeczny aspekt zmian legislacyjnych, które zostały wprowadzone do przestępstwa sprzeniewierzenia w nowym Kodeksie karnym.

Marek Kulik w artykule *Z prawnokarnej problematyki graffiti* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 2) zauważa na wstępie, iż niezależnie od swej artystycznej wartości, bądź ideologicznej wymowy graffiti może stanowić przedmiot zainteresowania prawa karnego oraz prawa wykroczeń. Autor wskazuje, iż na gruncie polskiego prawa możemy mieć do czynienia z odpowiedzialnością za zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie rzeczy niezdatną do użytku (art. 288 k.k. oraz art. 124 k.w.) jak również za uczynienie napisu na cudzej rzeczy przewidziane w art. 63a k.w. Zdaniem autora wykonanie na cudzej rzeczy graffiti stanowić będzie czyn zabroniony z art. 288 k.k. lub art. 124 k.w. wówczas, gdy: a) substancja rzeczy zostaje naruszona, bądź to w wyniku samego wykonania rysunku, czy napisu, lub potem jako skutek jego usunięcia; b) wykonanie rysunku bądź napisu uniemożliwia korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem z tym, że warunkiem przypisania odpowiedzialności w tej sytuacji jest to, by usunięcie napisu wymagało od właściciela lub posiadacza rzeczy nakładu pracy bądź kosztów. Uzależnienie odpowiedzialności od tego warunku nie jest zdaniem autora jednak słuszne. M. Kulik podkreśla, iż na gruncie polskiego prawa wykonanie graffiti będzie z reguły powodować odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 63a k.w. Natomiast odpowiedzialność z art. 124 k.w. bądź 288 k.k. należy do wyjątków.

Wincenty Grzeszczyk w artykule *Zwrot sprawy karnej skarbowej do uzupełnienia postępowania przygotowawczego* (Prokuratura i Prawo 2001,

nr 3) analizuje instytucję procesową określoną w przepisach art. 345 oraz art. 397 k.p.k., podkreślając na wstępie, iż jest to instytucja: „powiązana z sądową kontrolą postępowania przygotowawczego z punktu widzenia kompletności zebranego w jego toku materiału dowodowego oraz prawidłowości dokonanych czynności procesowych”. Autor rozważa zagadnienie zakresu dopuszczalności zwrotu sprawy karnej skarbowej do uzupełnienia postępowania przygotowawczego oraz przedstawia przesłanki warunkujące taki zwrot; zgodnie z art. 345 § 1 k.p.k. zwrot sprawy celem uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia następuje, gdy: „akta śledztwa wskazują na istotne braki tego postępowania, zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodów; (...) dokonanie niezbędnych czynności przez sąd powodowałoby znaczne trudności”. Następnie W. Grzeszczyk wskazuje na czym mogą polegać istotne braki postępowania przygotowawczego. W opracowaniu wymienione zostały ponadto okoliczności, które nie stanowią przesłanki do zwrotu sprawy celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego zgodnie z poglądami reprezentowanymi w judykaturze. Autor zaznacza również, iż korzystając z instytucji zwrotu sprawy nie jest możliwe stosowanie innych kryteriów niż normatywne i prakseologiczne; zwłaszcza nie jest możliwe stosowanie zwrotu sprawy tylko w celu wytknięcia oskarżycielowi publicznemu uchybień procesowych, a zatem osiągnięcie celów dydaktycznych. Dalej przedstawione zostały uwagi związane z adresatem decyzji sądu o zwrocie sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

Barbara Nita i Andrzej R. Światłowski w opracowaniu *Zakaz łącznego stosowania przepisów ustawy nowej oraz ustawy dawnej na tle art. 4 § 1 k.k.* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 3) omawiają na wstępie reguły prawa intertemporalnego, które znajdują zastosowanie w przypadku kolizji czasowej ustaw karnych. Zdaniem autorów zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w opracowaniach doktrynalnych, jeszcze pod rządami k.k. z 1969 r. utrwalił się pogląd o niedopuszczalności łącznego stosowania przepisów różnych ustaw jako podstawy jednego orzeczenia. W opracowaniu poruszone zostało również zagadnienie związane ze zmianą w nowej ustawie przesłanek procesowych, które dotyczą trybu ścigania przestępstwa popełnionego pod rządami dawnej ustawy.

Stanisław Stachowiak w artykule *Zakres informacji procesowej przekazywanej podejrzanemu przed i w toku przesłuchiwania* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 3) dokonuje analizy zasady informacji procesowej przewidzianej w art. 16 k.p.k., podkreślając na wstępie, że przyjęcie zasady, iż organy, prowadzące postępowanie karne, mają obowiązek udzielania informacji oznacza przede wszystkim zerwanie z regułą *ignorantia iuris nocet*. Autor

wskazuje również, iż zasada ta tworzy niezwykle istotną gwarancję procesową, która powinna być w pełni respektowana, gdy jest bardzo potrzebna i konieczna. W dalszej części S. Stachowiak zwraca uwagę na organy postępowania karnego, na których spoczywa obowiązek będący przedmiotem niniejszego opracowania. I tak, obowiązek informowania uczestników procesu o ich obowiązkach i uprawnieniach ciąży na organach, które prowadzą postępowanie karne, zróżnicowanych w zależności od stadium i fazy postępowania. Autor wskazuje, iż w śledztwie organem na którym ciąży wypełnienie obowiązku określonego w art. 16 k.p.k. jest z reguły prokurator. Następnie stwierdza, iż jednym z uczestników postępowania karnego w stadium przygotowawczym, którego również dotyczy zawarte w art. 16 k.p.k. unormowanie — jest podejrzany, dlatego też w dalszej części opracowania zajmuje się tym właśnie problemem. W szczególności analizuje kwestię zakresu informacji przekazywanej podejrzanemu w stadium postępowania przygotowawczego. Autor zwraca ponadto uwagę na art. 300 k.p.k., który jego zdaniem jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 16 k.p.k. oraz na przepis art. 313 § 3 k.p.k. Następnie poruszone zostało zagadnienie dotyczące nowego uregulowania w naszej procedurze karnej, przewidzianego w art. 335 k.p.k. Zdaniem S. Stachowiaka: „(...) w sytuacji, kiedy istnieje możliwość złożenia przez prokuratora wniosku adresowanego do sądu o skazanie oskarżonego bez rozprawy, należy podejrzanego w toku czynności przesłuchiwania o tym poinformować (...) i zapytać, czy zgadza się na takie rozwiązanie. (...) Respektowanie zasady rzetelnego procesu wymaga, by podejrzanego poinformować i o tym, że wniosek o skazanie bez rozprawy nie jest dla sądu wiążący.” Analogiczny pogląd reprezentowany jest przez autora w odniesieniu do rozwiązania przewidzianego w art. 336 k.p.k. Na koniec poruszona została problematyka świadka koronnego. S. Stachowiak twierdzi, iż: „w określonej sytuacji procesowej, kiedy to potencjalnie podejrzany mógłby uzyskać status procesowy świadka koronnego, informacja o tym i zarazem propozycja, powinna mu być przekazana przez organ przeprowadzający przesłuchanie w trakcie tej czynności”.

Małgorzata Bryła w artykule *Zabójstwo ciężkie w polskim kodeksie karnym* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 3) omawia problematykę kwalifikowanego typu zabójstwa, przewidzianego w Kodeksie karnym z 1997 r. Na wstępie dokonuje analizy terminu „morderstwo”; dalej przedstawia opis znamion, które konkretyzują kwalifikowaną odmianę zbrodni zabójstwa. Rozważa również w sposób szczegółowy znamię „szczególne okrucieństwo” zwracając na ocenny charakter tego znamienia, co wywołuje wątpliwości interpretacyjne. M. Bryła przytacza ponadto podnoszone w literaturze zarzuty dotyczące niekonsekwencji unormowań przyjętych przez Kodeks karny z 1997 r., złasz-

cza: 1) „z jednej strony kodeks karny pozbawia charakteru zbrodni kwalifikowaną postać zgwałcenia, (...) a z drugiej przyjmuje, że zabójstwo w związku ze zgwałceniem zawsze należy kwalifikować jako zabójstwo ciężkie”; 2) „karalność przygotowania do występku wzięcia i przetrzymywania zakładnika, natomiast bezkarność przygotowania do zbrodni zabójstwa ciężkiego”. Autorka stwierdza, iż ocena czy sprawca dopuścił się zabójstwa ciężkiego, może się okazać niezwykle trudna, z uwagi na to, iż może ona stwarzać pole do arbitralności ocen i zamiast ułatwić organom wymiaru sprawiedliwości pracę, znacznie ją utrudni oraz skomplikuje. W dalszej części opracowania przedstawione zostały uwagi dotyczące znamienia „motywacja zasługująca na szczególne potępienie”, wyrażające obawę odnośnie do dowolności ocen sądu jaka może wystąpić w praktyce. Granica między zabójstwem, a zabójstwem ciężkim, zdaniem autorki jest płynna, tak samo jak płynną jest granica pomiędzy motywacją zasługującą na potępienie, a motywacją zasługującą na szczególne potępienie. M. Bryła polemizuje z poglądem, iż wprowadzenie do Kodeksu karnego kwalifikowanego typu zabójstwa ze względu na użycie broni palnej jest uzasadnione m.in. prewencją generalną, twierdząc, iż: „z punktu widzenia prewencji generalnej zasadne jest piętnowanie zabójstw w ogóle, a nie tylko piętnowanie zabójstw przy użyciu broni palnej”. Zdaniem autorki negatywnie należy oceniać wprowadzony do Kodeksu karnego trójpodział zabójstw, przede wszystkim ze względu na kazuistyczne ujęcie kwalifikowanego typu zabójstwa.

Stanisław Hoc w artykule *Uwagi krytyczne o ustawie o ochronie informacji niejawnych* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 3) analizuje tytułową ustawę wskazując rozwiązania, które jego zdaniem rodzą potrzebę dokonania nowelizacji. Ustawa jest aktem kazuistycznym, ponadto zawiera niejasności terminologiczne oraz niejednokrotnie — jak uważa S. Hoc — posługuje się wyrażeniami nieostrymi. Pierwsza krytyczna uwaga dotyczy postępowania sprawdzającego wobec sędziów: „według art. 173 Konstytucji Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz, dlatego też poddawanie sędziów postępowaniom sprawdzającym, zgodnie z regułami określonymi w ustawie o ochronie informacji niejawnych, byłoby sprzeczne z Konstytucją”. Autor przytacza też reprezentowane w tej kwestii stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, który uważa, iż poddawanie prezesów i wiceprezesów sądów postępowaniu sprawdzającemu nie da się pogodzić z Konstytucją. Kolejny zarzut podniesiony w artykule dotyczy bardzo ogólnego sformułowania pojęcia tajemnicy służbowej, a ściślej braku wykazu informacji wraz ze wskazaniem ich rodzajów. S. Hoc zgadza się również z poglądem, iż art. 25 ustawy jest sprzeczny z Konstytucją. „Przepis ten wprowadzający

cezurę czasową ochrony informacji określa, po jakim czasie można odtajnić informację tajną (ogólnie po pięćdziesięciu latach). Według tego przepisu możliwa jest sytuacja, gdy dana informacja nie wpływa już np. na ochronę bezpieczeństwa państwa, ale jeszcze jest tajna, bo nie upłynął odpowiedni czas. Konstytucja stanowi, że utajnienie i odtajnienie informacji może być dokonane jedynie w zależności od treści, a nie od daty powstania informacji.” Autor kieruje ponadto szereg krytycznych uwag pod adresem postępowania sprawdzającego, którego cel stanowi ustalenie, czy dana osoba może mieć dostęp do informacji niejawnych. Zwraca też uwagę na krytyczne oceny pojawiające się w doktrynie, dotyczące wyłączenia kognicji NSA. W opracowaniu wskazane zostały również trudności związane z wdrażaniem przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Ryszard Zahorski w artykule *Rekonstrukcja wypadku drogowego* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 3) podkreśla, iż problematyka rekonstrukcji wypadku drogowego jest nadal aktualna z uwagi na fakt, że prawidłowe ustalenie przyczyny wypadku oraz jego sprawców wymaga zaangażowania odpowiednio przygotowanych biegłych. Na wstępie przedstawione zostały wymagania stawiane osobom zbierającym dowody i opiniującym zdarzenie, a więc obowiązki funkcjonariuszy policji oraz obowiązki biegłego. W dalszej części omówione zostały: a) metodyka zbierania dowodów z miejsca zdarzenia; b) kolejność faz ruchu; c) taktyka jazdy i jej znaczenie w ocenie postawy kierowcy; d) udział uczestników wypadku w jego powstaniu; e) znaczenie opinii biegłego w ustaleniu winnego zdarzenia; f) rola prokuratora w ocenie zebranego materiału dowodowego; g) ślady powstałe na jezdni w wyniku zderzenia uczestników ruchu; h) zakres i rodzaj odkształceń pojazdów; i) położenie ciała pieszego i cząstek szkła na drodze; j) definicja śladów na jezdni pozostawionych przez koła pojazdu; k) boczne znoszenie ogumionego koła pojazdu; l) selekcja śladów pozostawionych na jezdni; ł) zdjęcia z miejsca wypadku drogowego; m) tor ruchu pieszego i jego miejsce upadku na drodze; n) zdjęcia śladów kół na jezdni. R. Zahorski porusza ponadto kwestię wpływu stanu ogumienia na stan ruchu pojazdu, wpływ stanu ruchu pojazdu po zderzeniu na odtworzenie jego prędkości wyjściowej oraz kwestię wpływu liczby i rodzaju śladów hamowania na prędkość pojazdu. Autor zwraca również uwagę na konsekwencje nieprawidłowego odczytu śladów hamowania. Nadto analizuje zderzenie pojazdów z pieszym oraz porusza zagadnienie dotyczące oceny postawy kierowcy.

Beata Mik w artykule *Karnomaterialna ochrona dokumentów (zagadnienia wybrane)* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 4) krytycznie ocenia konstrukcję ochrony dokumentów, jaką oferuje Kodeks karny z 1997 r. twier-

ząc, iż w wielu miejscach koliduje z zasadą racjonalności w działaniu ustawodawcy. Autorka prezentuje dylematy interpretacyjne, jakie pojawiają się na tle aktualnych unormowań. Ponadto podkreśla, iż prawdziwe problemy interpretacyjne mogą powstać na styku ochrony dokumentów i informacji.

Stanisław Łagodziński w opracowaniu *Prawnokarna ochrona rozstrzygnięć o dowodach rzeczowych* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 4) dokonuje analizy: a) dotychczasowych rozstrzygnięć proceduralnych dotyczących postępowania z dowodami rzeczowymi w zakresie ich oddawania na przechowanie osobom godnym zaufania; b) istoty cywilnoprawnej czynności oddania przedmiotu na przechowanie; c) rozwiązań dotyczących karnoprawnej ochrony przedmiotów przekazanych na przechowanie osobie godnej zaufania; d) możliwych zagrożeń i sprawczych zachowań przeciwko przedmiotom oddanym na przechowanie osobie godnej zaufania.

Wojciech Radecki w artykule *Przestępstwa konwencyjne przeciwko środowisku* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 4) omawia na wstępie kwestię stosunku prawa wewnętrznego do prawa międzynarodowego. W dalszej części przedstawia problem odpowiedzialności karnej za bezprawne transgraniczne przemieszczanie odpadów oraz za bezprawny handel zagrożonymi gatunkami roślin i zwierząt. Podstawę rozważań stanowią: Konwencja Bazylejska o międzynarodowym obrocie odpadami i Konwencja Waszyngtońska o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami.

Oktawia Górniok w artykule *Z problematyki przestępstw popełnionych w działalności spółek kapitałowych* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 4) rozważa problematykę odpowiedzialności karnej członków wieloosobowych organów spółek kapitałowych za podejmowane wspólnie działania.

Błażej Kolasiński w opracowaniu *Szkoda w rozumieniu art. 46 § 1 k.k.* (Prokuratura i Prawo 2001, nr 4) analizuje kwestię zasad dotyczących ustalania wysokości szkody, w przypadku przestępstw powodujących skutki na osobie, a więc w razie spowodowania śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszeniu czynności narządu ciała bądź rozstroju zdrowia.

Jerzy Duży w artykule „*Szkoda*” jako znamię przestępstwa z art. 585 kodeksu spółek handlowych (uwagi w kontekście odpowiedzialności karnej za działanie na szkodę spółek kapitałowych) (Prokuratura i Prawo 2001, nr 4) prezentuje na wstępie kwestię ustalenia zakresu pojęciowego szkody jako terminu techniczno-prawnego. Ponadto analizuje: a) charakter szkody oraz postać szkody w przestępstwach działania na szkodę spółek, b) rodzaje szkody majątkowej w przestępstwach działania na szkodę spółek.

## PRZEGLĄD SĄDOWY

Mirosław Surkont w artykule *Warunki odpowiedzialności lekarza za łapownictwo bierne* (Przeгляд Sądowy 2000, nr 11–12) porusza problem dotyczący zakresu podmiotów łapownictwa biernego wśród lekarzy, zwracając uwagę, iż problem ten pozostaje nierozstrzygnięty zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie. Autor przytacza reprezentowane w tej kwestii poglądy. Niektórzy są zdania, iż łapownictwa biernego może dopuścić się tylko lekarz, który jest funkcjonariuszem publicznym, inni natomiast, że może to być każdy lekarz społecznej służby zdrowia. M. Surkont odwołuje się także do orzecznictwa Sądu Najwyższego, które w tej kwestii było jednoznaczne, przyjmując szerszy zakres podmiotów. W opracowaniu przytoczone zostało również stanowisko A. Zolla, który uważa, iż poza funkcjonariuszami publicznymi odpowiedzialność karną za przestępstwo łapownictwa biernego mogą ponosić tylko takie osoby, których funkcja o charakterze publicznym została określona w ustawie. Autor zaznacza, iż na stanowisko A. Zolla powołuje się Sąd Najwyższy. Natomiast M. Surkont stwierdza, że: „użyty w art. 228 k.k. wyraz «kto» mógłby sugerować nieograniczony krąg adresatów i dlatego ustawodawca wprowadził tu element łączności przyjętej korzyści z pełnioną funkcją, zacieśniając ramy podmiotu”. Podkreśla ponadto, iż: „gdyby za podmiot sprzedajności wśród lekarzy uznać wyłącznie funkcjonariuszy publicznych, to wielu lekarzy przyjmujących korzyści w związku z pełnioną funkcją publiczną, lecz nie będących funkcjonariuszami publicznymi, pozostałoby poza zasięgiem prawa karnego”. Autor wskazuje także, iż z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że za cechę, która wyróżnia funkcjonariusza publicznego należy uznać posiadanie przez osobę, piastującą tę funkcję, pewnego zakresu uprawnień, które mogą kształtować treść wykonywanych czynności. Zdaniem M. Surkonta zakres obowiązków lekarzy jest zróżnicowany, zależy również od charakteru wykonywanej pracy oraz instytucji zatrudniającej, dlatego też odpowiedź na pytanie, czy dany lekarz pełni funkcję publiczną, winna być przedmiotem każdorazowych ustaleń w wypadkach wątpliwych.

Piotr Kardas w opracowaniu *Oszustwo komputerowe w kodeksie karnym* (Przeгляд Sądowy 2000, nr 11–12) dokonuje analizy dogmatycznej przestępstwa przewidzianego w art. 287 k.k. Na wstępie autor porusza zagadnienie dotyczące ustalenia zakresu normatywnego podobieństwa oszustwa komputerowego do klasycznego oszustwa, bowiem w zależności od tego w jaki sposób określi się wzajemne relacje klasycznego oszustwa i oszustwa komputerowego, inaczej będzie przebiegać proces wykładni znamion przestępstwa oszustwa komputerowego. Dalej przedstawiona została charakte-

rystyka znamion przestępstwa oszustwa komputerowego oraz znamion klasycznego oszustwa. Zdaniem P. Kardasa zawarte w opracowaniu uwagi porównawcze, dotyczące ustawowego zestawu znamion przestępstwa klasycznego oszustwa oraz przestępstwa oszustwa komputerowego, pozwalają twierdzić, iż oszustwo komputerowe nie jest wiernym odtworzeniem klasycznego oszustwa. Jak zauważa, różnice pomiędzy tymi typami występują na wszystkich płaszczynach znamion ustawowych: „Inaczej określony jest przedmiot ochrony, odmiennie opisano znamiona charakteryzujące czynności wykonawcze, pominięto w wypadku przestępstwa oszustwa komputerowego znamie skutku w postaci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wreszcie rozbudowano znamiona strony podmiotowej, wprowadzając alternatywną postać czynu zabronionego, nie występującą w przypadku klasycznego oszustwa.”. P. Kardas wskazuje także, iż ustawowa charakterystyka przestępstwa oszustwa komputerowego może budzić pewne wątpliwości w kontekście konstytucyjnej zasady określoności czynu zabronionego. Autor przeprowadził ponadto porównanie przepisu art. 287 polskiego k.k. z niemieckim przepisem § 263a StGB, dostrzegając daleko idące podobieństwo pomiędzy wskazanymi przepisami.

Marcin Gajewski w artykule *W sprawie tożsamości kwalifikacji prawnej jako koniecznej przesłanki uznania, że przestępstwa zostały popełnione w warunkach ciągłości przestępstw* (Przeгляд Sądowy 2000, nr 11–12) porusza jeden z aspektów ciągłości przestępstw jakim jest tożsamość kwalifikacji prawnej przestępstw jako konieczna przesłanka uznania, iż dane przestępstwa stanowią ciąg przestępstw. Autor podkreśla, iż: „instytucja ciągłości przestępstw funkcjonuje na gruncie wymiaru kary za przestępstwa wchodzące w jego skład, nie zaś na gruncie kwalifikacji prawnej tychże czynów jako całości”. W artykule określone zostały przesłanki ciągłości przestępstw, omówiono także kwestie związane z ciągiem przestępstw na płaszczynie odmian przestępstw, ich form stadialnych oraz zjawiskowych. M. Gajewski stwierdza, iż z uwagi na brak tożsamej kwalifikacji prawnej, przestępstwa w typie zasadniczym, kwalifikowanym i uprzywilejowanym ciągu przestępstw tworzyć nie mogą, a jedynie mogą być utworzone ciągi przestępstw w typie zasadniczym, bądź uprzywilejowanym, czy też kwalifikowanym. Odnosnie do przestępstw popełnionych w różnych formach zjawiskowych autor także wyraża pogląd, iż nie można przyjmować ciągu przestępstw. Natomiast w kwestii możliwości uznania, iż do ciągu przestępstw wchodzi przestępstwa popełnione w różnych formach stadialnych, wskazuje na powstałe w tej materii kontrowersje. M. Gajewski krytycznie ocenia kwalifikowanie w praktyce do ciągu przestępstw czynów usiłowanych i dokonanych. Jego zdaniem ułatwia to

pracę organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości, lecz jest to wbrew ustawie. W dalszej części artykułu poruszone zostały kwestie związane z: a) kumulatywną kwalifikacją czynu; b) czynami popełnionymi w warunkach ciągłości z art. 12 k.k.; c) czynami popełnionymi w warunkach przekroczenia kontratypów; d) czynami popełnionymi w warunkach błędów nieusprawiedliwionych; e) czynami popełnionymi w warunkach ograniczonej poczytalności oraz powrotu do przestępstwa.

Leszek Wilk w artykule *Korekta deklaracji podatkowej w świetle prawa karnego skarbowego* (Przeгляд Sądowy 2000, nr 11–12) analizuje sformułowanie zawarte w art. 81 § 3 ordynacji wyborczej: „w przypadku skorygowania deklaracji organ podatkowy nie stosuje kar przewidzianych w ustawie karnej skarbowej”. Zdaniem autora powstaje pytanie, czy należy to rozumieć jako okoliczność wyłączającą karalność czynu i jednocześnie negatywną przesłankę procesową w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k., w postaci „niepodlegania karze”. Zwraca też uwagę na fakt, iż skorygowanie deklaracji podatkowej w świetle przepisów ordynacji podatkowej jawi się karniście jako swoista postać czynnego żalu. L. Wilk wyraża pogląd, iż art. 81 § 3 ordynacji podatkowej powinien zainteresować się ustawodawca, bowiem aktualnie brak jest szczególnej racji bytu dla tego przepisu. Podkreśla nadto, że art. 81 § 3 ordynacji podatkowej, mimo iż posiada cechy instytucji czynnego żalu, to faktycznie: „ograniczając swoje warunki skuteczności wyłącznie do skorygowania deklaracji podatkowej, nie spełnia jednej z najistotniejszych z punktu widzenia kryminalnopolitycznego funkcji czynnego żalu, mianowicie ujawnienia sposobów popełnienia czynów zabronionych, głównie tych, które popełniane są we współdziałaniu”. Autor wskazuje także, iż zasygnalizowane w artykule wątpliwości dotyczące wzajemnych relacji okoliczności niepodlegania karze, które występują w Kodeksie karnym skarbowym i ordynacji podatkowej powinny zostać rozwiązane przez jednoznaczną decyzję legislacyjną.

Andrzej Skowron w artykule *Czyn ciągły na gruncie kodeksu karnego skarbowego* (Przeгляд Sądowy 2000, nr 11–12) porusza kwestię uregulowania instytucji czynu ciągłego, bowiem unormowania wprowadzone przez Kodeks karny skarbowy spowodowały powrót kontrowersji związanych z właściwą interpretacją zachowań cechujących się znamieniem ciągłości. Zdaniem autora stosowanie konstrukcji czynu ciągłego w obrębie przestępstw skarbowych, w praktyce nie budzi większych wątpliwości i ma istotny walor procesowy, jednak na gruncie stosowania tego przepisu do czynów, które realizują znamiona wykroczeń pojawiają się problemy. W szczególności problematyczne są tzw. typy przepołowione, przy których o kwalifikacji prawnej

decyduje wysokość „szkody” w znaczeniu uszczerbku publicznoprawnego. W dalszej części artykułu zawarte zostały propozycje zmian, które mogą rozwiązać istniejące kontrowersje.

Artykuł Andrzeja Marka *Karnoprawne aspekty tajemnicy służbowej komornika sądowego* (Przeгляд Sądowy 2001, nr 1) zawiera rozważania dotyczące publicznoprawnego statusu komornika sądowego. Na wstępie postawione zostało pytanie dotyczące warunków odpowiedzialności karnej komornika oraz rodzaju przestępstwa bądź przestępstw, które można mu przypisać w przypadku naruszenia przez niego obowiązku ochrony informacji sankcjonowanego w przepisach prawa karnego. Z uwagi na nowe regulacje prawne A. Marek dostrzega konieczność dokonania pewnych ustaleń, które dotyczą sytuacji komornika sądowego w tej dziedzinie, dlatego też analizie poddane zostały następujące zagadnienia: a) karnoprawna ochrona informacji niejawnych (tajemnica państwa); b) status komornika jako funkcjonariusza publicznego; c) ochrona tajemnicy służbowej i zawodowej; d) komornik jako podmiot przestępstwa ujawnienia tajemnicy służbowej; e) uchylenie obowiązku zachowania tajemnicy służbowej przez komornika. Autor twierdzi, iż publicznoprawny status komornika sądowego został unormowany we właściwy sposób. Wskazuje, iż komornik sądowy korzysta z pełnej ochrony jako funkcjonariusz publiczny, podlegając jednocześnie rygorom odpowiedzialności karnej przewidzianym dla funkcjonariuszy publicznych.

Jerzy Skorupka w opracowaniu *Ochrona obrotu czekowego i wekslowego w prawie karnym — próba analizy* (Przeгляд Sądowy 2001, nr 1) prezentuje rozważania dotyczące karnoprawnej ochrony obrotu czekowego i wekslowego. Zdaniem autora na gruncie obecnego Kodeksu karnego mamy do czynienia z konkurencją przepisów, które zapewniają czekom i weksłom ochronę, bowiem walory te są przedmiotem ochrony przepisu art. 270 k.k. oraz art. 310 k.k. J. Skorupka twierdzi, iż kolizję tych przepisów wyeliminować należy za pomocą reguły specjalności, przyznając prymat normy szczególnej art. 310 k.k. W dalszej części wskazana została różnica pomiędzy fałszowaniem czeku lub weksla, które wypełnia znamiona przestępstwa określonego w art. 310 k.k., a wypełnieniem blankietu czeku bądź weksla opatrzonego cudzym podpisem niezgodnie z wolą podpisanego, co stanowi realizację znamion przestępstwa określonego w art. 270 § 2 k.k. Następnie omówiona została kolejna instytucja służąca karnoprawnej ochronie papierów wartościowych uregulowana w art. 61 pr.czek., który to penalizuje wystawienie czeku bez pokrycia. Ochrona karna realizowana na gruncie tego przepisu odnosi się jednak tylko do czeków. Reasumując rozważania J. Skorupka stwierdza, iż prawo karne zapewnia ochronę obrotowi czekowemu i wekslo-

wemu, w szczególności przed fałszowaniem tego rodzaju papierów wartościowych i wprowadzaniem ich do obrotu oraz wypełnianiem blankietów czekowych i wekslowych niezgodnie z wolą podpisanych na tych papierach osób i na ich szkodę. Wystarczająca jest także jego zdaniem ochrona nabywcy sfałszowanego czeku lub weksla oraz posiadacza czeku bez pokrycia, a dalsza ingerencja prawa karnego wydaje się być zbędna.

Andrzej Zachuta w artykule *Wyrok skazujący wydany bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 § 1 k.p.k.)* (Przegląd Sądowy 2001, nr 1) przedstawia analizę akt sądowych dotyczącą zakresu i sposobu wykorzystywania w praktyce instytucji przewidzianej w art. 335 § 1 k.p.k. Po wstępnej analizie zaprezentowane zostały ustalenia, uwagi oraz wnioski.

Janusz Lewiński w artykule *Postępowanie sądowe w sprawach o wykroczenia* (Przegląd Sądowy 2001, nr 1) prezentuje odniesienia do niektórych poglądów wyrażanych w komentarzach do Kodeksu postępowania karnego, zwracając uwagę, iż autorzy tych komentarzy w różny sposób interpretują poszczególne artykuły rozdziału 54 k.p.k. Wskazuje ponadto te problemy, które jego zdaniem uszły uwadze komentatorów.

Dariusz Świecki w opracowaniu *Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności w kodeksie karnym skarbowym* (Przegląd Sądowy 2001, nr 3) przedstawia problematykę postępowania przed finansowym organem dochodzenia, rozważając kwestie: a) właściwości organów dochodzenia; b) wniosku sprawcy i cofnięcia takiego wniosku; c) wniosku finansowego organu dochodzenia. W dalszej części prezentuje zagadnienie postępowania przed sądem, zwracając w szczególności uwagę na wstępną kontrolę wniosku, rozpoznanie wniosku, postanowienie o zezwoleniu oraz na zakres zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. W opracowaniu poruszona została ponadto kwestia zaskarżenia postanowienia w przedmiocie wniosku o udzielenie zezwolenia oraz skutków prawnych zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności.

Jerzy Bielański w artykule *Kara dodatkowa zakazu wstępu na imprezy masowe* (Przegląd Sądowy 2001, nr 3) przedstawia problematykę odnoszącą się do kary dodatkowej w postaci zakazu wstępu na imprezy masowe wprowadzonej przez art. 22 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Autor analizuje następujące kwestie: a) definicję legalną pojęcia „impreza masowa”; b) przesłanki orzekania o karze zakazu wstępu na imprezy masowe; c) wykonanie prawomocnych orzeczeń o ukaraniu taką karą dodatkową; d) realizację w praktyce takich zakazów.

Andrzej Rydzewski w artykule *Odpowiedzialność karna na podstawie art. 61 prawa czekowego* (Przegląd Sądowy 2001, nr 4) sygnalizuje

problematykę w zakresie przesłanek odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu. Na wstępie wskazuje przedmiot ochrony, w dalszej części analizuje stronę przedmiotową przestępstwa określonego w art. 61, omawiając następujące elementy: a) wystawienie czeku; b) brak pokrycia czeku; c) odmowa zapłaty czeku z powodu braku pokrycia; d) czeki postdatowane; e) czeki antydatowane; f) czeki *in blanco*. Prezentuje również kwestię podmiotu przestępstwa oraz stronę podmiotową występku określonego w art. 61.